№ 67. Kraków 22. Marca — Poniedziałek. Rok 1852.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr 455.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze i p.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.
Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 21 marca.

Gazeta Lwowska z dnia 13 marca w swoim Dodatku tygodniowym podaje statystyczne szczegóły o uniwersytecie Lwowskim w r. 1851 jako dalszy ciąg statystyki naukowéj, którą rozpoczął statystyczny obraz gimnazyów, podany również w piśmie naszém.

Uniwersytet Lwowski składa się z wydziałów teologicznego, prawnego i filozoficznego; pierwszy ma profesorów zwyczajnych 4ch, zastępców 3, asystenta 1, prywatnego docenta 1. Przy wydziale prawnym jest profesorów zwyczajnych 6ciu, nadzwyczajny 1. Przy wydziale filozoficznym profesorów zwyczajnych 7, nadzwyczajny 1, zastępca 1, prywatnych docentów 3, nauczycieli 3ch. Uniwersytet przeto cały ma uczących: 17 profesorów zwyczajnych, 2 nadzwyczajnych, 4 zastępców, asystent 1. prywatnych docentów 4, nauczycieli 3, tj. razem 31 uczących.

Lista uczniów jest następująca:

	w półroczu zimowém	letniem
na wydziale teologicznym . .	308	293
„ prawnym . . .	302	298
„ filozoficznym . .	89	41
Razem	699	632

Między tymi wielu uczniów uczęszcza naraz na wykłady dwóch wydziałów, i dlatego lista słuchaczów przedmiotów jednego wydziału razem wziętych, przewyższa znacznie liczbę rzeczywistych tegoż wydziału uczniów. Odnosi się to najwięcéj do wydziału filozoficznego, który liczył w pierwszém półroczu 309 słuchaczy, a w drugiém 221, a wyłącznie nań wpisanych było tylko uczniów w zimie 19, w lecie 16. Znów w roku 1851 wpisanych uczniów wypada w jedném półroczu na wydział teologiczny 61, prawny 97, filozof. 12; w 2ém prawny 28, filozof. 2; odeszło zaś w 1szém półroczu z wydziału teolog. 15, z praw. 45, z filozof. 85; w 2ém półroczu z teolog. 56, z praw. 61, z filozof. 63. Stypendya pobierało w pierwszem półroczu 53 uczniów w ilości 3520 złr., w 2em tyleż uczniów w summie 3540 złr.; liczą się tu wszakże stypendya z funduszu religijnego przeznaczone dla teologów. Rygoroza złożyło z wydziału teolog. 2, z prawnego 36, z filozof. 4, razem 42, dysputacye 11 prawników, promocye 12 prawników i jeden filolog, jeden doktorant uwolniony został przez ministeryum od dysputacyi.

Wykładano przedmioty następujące:

I. Wydział teologiczny.

Przedmiot	język wykładowy	półrocze zim. Liczba g.	półrocze zim. Liczba słu.	półrocze let. Liczba god.	półrocze let. Liczba sł.
Dzieje kościelne	łaciński	9	61	9	48
język hebrajski i archeologia biblijna		9	52	—	—
Introdukcya do ksiąg starego testamentu, język hebr. i egzegietyka		—	—	9	47
Dyalekta biblijne		2	9	2	9
Język grecki, hermeneutyka i egzegietyka nowego testamentu		9	83	9	82
Wyższa egzegietyka		2	25	2	25
Pedagogika	niemiec.	2	74	2	74
Dogmatyka	łaciński	9	10	9	10
detto	ruski	9	97	9	97
Teologia moralna	łaciński	9	109	9	107
Teologia pastoralna	polski	9	12	9	12
detto detto	ruski	9	43	9	43
Katechetyka i metodyka	polski	5	12	5	12
detto detto	ruski	—	—	5	43

II. Wydział prawno-polityczny.

Przedmiot	język wykładowy	półrocze zim. Liczba g.	półrocze zim. Liczba słu.	półrocze let. Liczba god.	półrocze let. Liczba sł.
Austryackie postępowanie karne	niemiecki	5	44	—	—
Filozofia prawa		4	81	—	—
Encyklopedya nauki prawa		1	120	—	—
Nauka policyi		4	116	—	—
Ekonomia polityczna i nauka skarbowości		5	121	—	—
Powszechna statystyka austryacka		5	62	—	—
Regulamin ceł i dochodów skarbowych	niemiecki	5	46	—	—
Nauka rachunkowości państwa		7½	16	—	—
Instytucye prawa rzymskiego		4	8	—	—
Nauka o posiadaniu		1	45	—	—
Prawo spadkowe		4	8	—	—
Prawo cywilne austryackie		9	114	—	—
Styl urzędowy i postępowanie sądowe		4	79	—	—
Postępowanie w sporach prawnych		5	95	—	—
Ustne i jawne postępowanie sądowe		4	10	—	—
Powszechne prawo publiczne		—	—	4	92
Powszechne prawo narodów		—	—	4	84
Zasada i system prawa karnego		—	—	1	63
Austryackie ustawodawstwo rolnicze i przemysłowe		—	—	4	62
Administracya austryacka		—	—	5	83
Statystyka europejska		—	—	4	80
Karne prawo cłowe		—	—	4	11
Podatki stałe austryackie		—	—	2	59
Nauka rachunkowości państwa		—	—	7½	15
Prawo publiczne austryackie		—	—	4	55
O urzędach i prebendach kościelnych		—	—	5	27
Prawo cywilne austryackie		—	—	8	87
O preskrypcyi		—	—	1	98
Prawo polskie		—	—	4	30
Prawo handlowe i wekslowe		—	—	4	47
Postępowanie w sprawach niespornych		—	—	1	81
Medycyna sądowa		—	—	5	89

III. Wydział filozoficzny.

Przedmiot	język wykładowy	półrocze zim. Liczba g.	półrocze zim. Liczba słu.	półrocze let. Liczba god.	półrocze let. Liczba sł.
Objaśnienie Iliady	grecki	3	13	—	—
Nauka o formach greckich	detto	2	16	—	—
Mowy Demostenesa	detto	—	—	3	4
Objaśnienie Horacego	łaciński	13	13	—	—
Swetona życie Cezara	niemiecki	—	—	1	5
Encyklopedya nauk klasycznych		—	—	3	4
Wstęp do filozofii i ogólnéj metafizyki		4	76	—	—
Ogólna i szczególna filozofia moralna		—	—	4	28
Historya filozofii		3	18	3	26
Filozofia Hegla		—	—	2	55
Dzieje Wschodu starożytne i średnie		4	83	—	—
Opis Grecyi geogr. etnograf. i historyczny		—	—	4	39
Dzieje Austryi od Ferd. I. do Leopolda I.		—	—	3	25
Dzieje Czech i Węgier po r. 1526		4	94	—	—
Heraldyka		—	—	2	14
Pedagogika		2	6	2	3
Wyższa matematyka		6	5	5	2
Fizyka		6	43	6	32
Matematyka fizyczna		6	5	4½	8
Historya naturalna		5	19	5	7
Język polski	polski	2	7	—	—
Literatura polska	detto	3	4	—	—
Historya literatury prawa polskiego	„	—	—	2	26
Metryka polska	„	—	—	2	2
O słowie czasowém polskiém	„	—	—	2	3
Język ruski (halicko-ruski)	ruski	3	41	—	—
Literatura ruska	„	2	39	—	—
Gramatyka ruska	„	—	—	3	38
Wyprawa Igora na Połowców	„	—	—	2	38
Język hebrajski	niem. heb.	2	23	2	9
Literatura hebrajska	niemiec.	2	15	1	17
Język chaldejski	niem. chal.	1	14	—	—
Język syryjski	niem. syr.	—	—	2	13

Z wykazów tych przekonywamy się, iż język i literatura polska bez porównania mniéj ma słuchaczy nie już w porównaniu z narzeczem rusińskiem, ale nawet z językiem hebrajskim, chaldejskim i syryjskim.

Biblioteka uniwersytecka składała się z końcem r. z. z 33 000 tomów, 311 rękopismów, 55 kart geograficznych, z 6 tomów 21 poszytów i 225 rycin i obrazów, 9573 sztuk monet, 1027 sztuk zbioru mineralogicznego. Obok tego uniwers. lwowski posiada muzeum fizyczne, zbiór modelów ekonomicznych i gabinet naturalny. Ten posiada około tysiąc sztuk minerałów, 200 głazów, 200 skamieniałości, 300 gatunków roślin południowych, 300 gatunków roślin środkowo europejskich, 80 ptaków, 26 płazów, 20 skorupiaków, 54 ryb, 290 owadów.

Korrespondencya Czasu.

Wiedeń 20 marca.

ω Nowy gabinet angielski zdaje się myśleć o zbliżeniu się do dworów północnych. Dzienniki doniosły o nocie, w któréj zaręczenia te miały być otwarcie wypowiedzianemi. O ile wiem, lord Westmoreland miał tylko polecenie, ustnie gabinet tutejszy o chęci powrotu Anglii do dawnych z Austryą przyjaźnych stósunków zapewnić. Podobnež zaręczenia zrobione były w Petersburgu i w Neapolu. Jak wiele w nich jest szczerości, czas pokaże. Na teraz to wam tylko z pewnością donieść mogę, iż pomimo tych przyjaznych zaręczeń, lord Westmoreland i lord Temple poseł w Neapolu odebrali polecenie wstawienia się drogą przedstawień i prośby za tymi, których los za wypadki rewolucyjne drogą sądową jeszcze rozstrzygnionym niezostał. *Prosić* niejest *domagać się*, jak to robił Palmerston, ale niejest również stać przy zasadzie niemieszania się do cudzych interesów. Czy w tém Anglia ma cierpiącą ludzkość na celu, czy swe widoki, to inne zapytanie, lecz niemniéj ważne w teraźniejszych okolicznościach. Osobiste położenie lorda Westmoreland jest tutaj bardzo dobre. Jest lubionym i szanowanym powszechnie. — WW. KK. rossyjscy przyrzekli mu zaszczycić dzisiejszy jego wieczór swą obecnością. Wczoraj znajdowali się oni na wieczorze u księcia Adolfa Szwarcenberga. WW. Książęta zabawią tu do 26go, poczém udadzą się do Monachium, a następnie do Stuttgardu dla odwiedzenia siostry swojej W. Księżnéj Olgi. Z Wirtembergu mają się udać w podróż do Włoch.

Wczorajsze przedstawienie ulubionéj opery *Don Pasquale* w teatrze Körthner Thor, bardzo zadowolniło licznie zebraną publiczność. Fraschini, de Bassini i Scalese śpiewali wyśmienicie. Pani Marrai straciła nieco na świeżości głosu.

Paryż 17 marca.

Ω Konwersya rentów zadekretowana dnia 14go, jest tutaj główném zajęciem. Onegdaj i wczoraj tłumy rentierów zalegały okolice giełdy, stroskane odjęciem 1/10 przychodu, a niespokojne o kurs renty. Renta spadła o parę franków, ale utrzymuje się zawsze po nad *al pari*. To sprawia, że nikt nie żąda od skarbu wypłacenia renty. Gdyby jednak wskutek jakiego wypadku renta spadła, konwersya byłaby niepodobna i rząd rzucony byłby w nieprzezwyciężone trudności. Nikt się niespodziewa tego wypadku, bo konwersya dokona się przed 24tym t. m., a przez ten czas rząd wstrzyma się od kroków, które osłabićby mogły kredyt publiczny. Jakkolwiek śliska w czasach dzisiejszych, konwersya była pożądaną. Dotknie ona przychód rentierów, ale rzuci kapitały w akcye, handel, przemysł i rolnictwo, przyczyniając się do zniżenia procentu. Jak się należało spodziewać, mali rentierzy, złożeni ze służących, odźwiernych i robotników, przyjęli z oburzeniem konwersyą. Zmniejsza to liczbę stronników dzisiejszego porządku rzeczy, a przeto powiększa zasługę księcia prezydenta. W ogóle, dzienniki dobrze przyjęły konwersyą, chociaż jéj nie wychwalały, aby przez to nie podnosić kroków rządu, którego nie są stronnikami. Dzienniki opozycyjne, które za L. Filipa domagały się tak natarczywie konwersyi, niemogły teraz na nią powstać i wyprzeć się dawnéj opinii. Tylko *Journal des Débats*, pozostając wiernym dawnym przekonaniom, powstał na konwersyą. Jego racye nie znajdą stronników w Anglii i Belgii, gdzie konwersya kilka razy była dokonaną, ale we Francyi wpłyną silnie na umysły i przyczynią się niezawodnie do podniesienia wagi partyi orleańskiéj.

Pod wpływem konwersyi, elekcya paryzka przeminęła bez licznych komentarzy. Carnot otrzymał jednak więcéj głosów niż dawniéj i pobił przeciwnika 16,847 głosami przeciw 13,110. Cavaignaka obrali kupcy z okolicy bulwarów Montmartre i St. Denis, a Carnota obrała klasa

robocza z okolic kościoła St. Merry. W ogóle, przypuściwszy okoliczności normalne, tak można podzielić opinią ludności Paryża: Dawna szlachta z przedmieścia St. Germain, a nowa z przedmieścia St. Honoré, wspólnie z bankierami ulicy Chaussée d'Antin i Lafitte, są przedewszystkiém konserwatorami, kiedy reszta Paryża jest republikańską, chociaż w różnych odcieniach. Powyższy podział opinii panuje po wszystkich wielkich miastach, szczególniéj w Lyonie. W tém ostatniém mieście, rząd nie przeprowadził elekcyi, lękając się oboru socyalisty. Wstrzymał on ją na tydzień, aby przez ten czas mógł się przygotować i pomieszać szyki republikanów. Na opozycyą miast francuskich, Doktór Véron bardzo czułym się okazał. Ogłosił on w *Constitutionnelu* obszerny artykuł, w którym stara się dowodzić, że minęło dziś panowanie tak szlachty jak mieszczaństwa, i że przyszła epoka panowania ludu. Artykuł jego pokazuje, że niema nieszczęśliwszego wyrazu nad wyraz *lud*, albowiem pod nim ukryć można swobodnie tak socyalizm jak despotyzm.

Le Siècle robi ciągle, o ile to podobna przy dzisiejszym prawie dziennikarskiem, systematyczną opozycyą rządowi. Na wszystkie reformy, choćby najlepsze, odpowiada: „nie dosyć ulepszeń materyalnych, potrzeba jeszcze wolności; bez wolności, wszelka władza zginie prędzéj czy późniéj we Francyi". Tymczasem rząd tłumi wszelki objaw ducha publicznego, i wydala za granicę każdego niebezpiecznego. Na południu wygnał barona Duchaffoult, dawnego sekretarza jeneralnego prefektury, p. Labit, prezesa trybunału i p. Castelnau sędziego apelacyjnego. W okolicach Paryża aresztowania są częste. Cytadela Yvry znowu się zapełnia. Książę prezydent wykreśla coraz bardziéj z aktów publicznych wyrazy: „lud i Rzeczpospolita". Z rozkazu jego, wyroki sądowe niemają już wychodzić w imieniu ludu, lecz w imieniu Ludwika Napoleona. Od tego czasu dekreta księcia prezydenta niewychodzą już w imieniu ludu francuskiego. Wczorajszy *Monitor* ogłosił dekret reorganizujący instytucyą krzyża legii honorowéj, który podobał się wojskowym dlatego, że stanowi, iż z przyczyny zbyt wielkiéj liczby krzyżów rozdanych między cywilnych, jeden tylko krzyż ma być dawany cywilnym na dwa wakanse. Książe prezydent podwyższył także pensye ministrów i sędziów. Ministrowie mają odtąd pobierać 100,000 fr. rocznie, wyjąwszy ministrów wojny i spraw zagranicznych, którzy pobierać mają 130,000 fr. Nim się zbierze Ciało prawodawcze i senat, książe prezydent ogłosi zapewnie wiele nowych a ważnych dekretów. Mówią, że jeden z nich ma zdecentralizować administracyą francuską. Jeżeli zdecentralizowanie ma nastąpić według teoryi wyłożonéj niegdyś przez p. de Morny, będzie to tylko uproszczenie administrańyi, a nie zdecentralizowanie, którego samowładność dzisiejsza znieść niemoże.

W Paryżu wszyscy są zawsze niekontenci, ale każdy milczy. Portierki rozgniewane za konwersyą, bardzo się lamentują. Klasy wyższe są sprawiedliwsze i znoszą mężnie cios zadany ich przychodom. Jeżeli się renta podniesie do 102 fr., co bardzo być może, bo tyle jest warta renta rossyjska, krzyk małych rentierów ustanie. Wczoraj odbył się bal u p. de Persigny, który był podobnym do wszystkich innych. Będzie jeszcze przed półpostem kilka nowych a rzędowych balów. Jedna dobrze informowana osoba, mówiła wczoraj na balu u p. de Persigny, że ministeryum policyi najniezawodniéj się nie utrzyma, z przyczyny trudności oznaczenia jego a rybucyi. P. de Maupas przejdzie zapewnie przez ambasadę, a potém zostanie oddalony *jako niezdatny*. Na balu u hrabiego de l'Angle, jeden artysta śpiewał piosnkę komiczną, dowodzącą, że trzeba kochać nie to czego się pragnie, lecz to co się ma. Kiedy przechodząc przykłady zastósowania téj maxymy, dotknął dzisiejszego stanu rzeczy, pusty śmiech wszystkie salony ogarnął i trwał z pół godziny.

Paryż 17 marca.

* Żadna chmura nie zaciemnia, na chwilę, horyzontu polityki zagranicznéj. Dzienniki francuzkie zaczynają dopiero dzisiaj trudnić się podróżą W. książąt rosyjskich, któréj znaczenie starałem się oznaczyć w ostatniéj korespondencyi. Z tego powodu, artykuł dziennika włoskiego *Opinione* został powtórzony przez wszystkie pisma francuzkie.

Jenerał Pacheco, ajent dyplomatyczny miasta Montevideo w Paryżu, uczuł taką radość z pobicia armii jenerała Rozas, że przesłał natychmiast jałmużnę do wszystkich merów tutejszych.

P. Cypryan Robert ukończył w tych dniach pierwsze półrocze swego kursu w kolegium francuzkiem. Na ostatniéj lekcyi wyłożył czule a zarazem dowcipnie porównanie sejmu frankfurtskiego z kongresem pragskim, dając pierwszemu za charakter gnusność, niemoc i egoizm, a drugiemu zapał, siłę i uczucie braterstwa. Na kurs p. Cypryana Roberta chodziła tego roku pani Kerr, angielka, która przełożyła na angielskie historyą Serbii Rankego, i która długo podróżowała po Serbii. Szanowna ta osoba przywiozła panu Robertowi od księcia serbskiego zapewnienie, że wszystko co wychodzi z pod jego pióra, mocno Serbią obchodzi.

Hrabia Ksawery Branicki, przy pomocy Wołowskiego, ma mieć zamiar założenia w Paryżu towarzystwa kredytowego ziemskiego, według dekretu księcia prezydenta.

Wychodzący w Paryżu dziennik *l'Emulation*, przeznaczony dla edukacyi panien, ma zwyczaj ogłaszać peryodycznie zadania konkursowe, do których jest przywiązana nagroda 500 fr. Tego roku zadanie miało na celu: przedstawienie porównania między Antygoną a księżną d'Angoulème. Po odczytaniu artykułów konkursowych, odebrała nagrodę panna Karolina Czajkowska córka autora Powieści Kozackich, a uczennica szkoły hotelu Lambert.

Przegląd Polityczny.

Sprawa dyssydentów w Prusiech załatwioną została w Izbie przejściem do porządku dziennego. Takie jéj zakończenie zostawia rządowi wolne ręce do wytępienia téj polityczno-religijnéj sekty.

Izby pruskie mają być odroczone, dotąd wszakże nie wyznaczony termin. Stronnictwo nowo-pruskie *(Gazety krzyżowéj)* życzy sobie jak najpóźniejszego terminu, lewa i stronnictwo staropruskie (Bethmann-Hollweg) radziby się natychmiast rozejść. Lubo o zmianie ministerstwa nie ma teraz mowy, wszakże utrzymują, iż gabinet teraźniejszy musi ustąpić niezadługo, bo dziś tylko w stronnictwie krzyżowém ma pomoc. Król koresponduje ciągle z Radowitzem i znosi się z partyą staropruską.

Ministeryum bawarskie także niepewne siebie; kwestya handlowa może być skopułem, o który się ono rozbije. Sympatye rządu ciągną go do Austryi, ale korzyści przemawiają za utrzymaniem Związku celnego.

Cała rodzina W. Księcia badeńskiego zjeżdża się przed łoże niebezpiecznie chorego. Syn jego najstarszy będzie tam party o ustąpienie praw dziedzictwa i pierworodztwa.

— W liczbie obiegających w Paryżu wieści, największe wrażenie sprawia pogłoska o bliskiéj redukcyi armii, która ma być już w tych dnich dekretem rzporządzona. Stan czynnéj armii ma być zmniejszony wedle jednych o 50,000, wedle drugich o 100 do 125,000 ludzi — w każdym razie zmniejszenie bardzo znaczne, a zarazem ważna w obec Europy manifestacya.

Nieprzestają również mówić o decentralizacyi administracyjnéj; chociaż wyznajemy, że nieumiemy pogodzić tych mniemanych zamiarów decentralizacyjnych, z duchem większéj części dekretów wydanych od dnia 2 grudnia; słusznie zatém przypuszcza nasz korespondent Ω że będzie to tylko niejakie uproszczenie w administracyi.

Depesza telegraficzna z Paryża 18 marca: „Dzisiejszy *Monitor* ogłasza budżet na rok 1852. Wydatki nadzwyczajne obliczone są w nim na 1002 miliony, zwyczajne na 428 milionów. Roboty nadzwyczajne 73 mill. Ogół rozchodów 1503 miliony; ogół dochodu 1450 mill. — Deficyt ma być pokryty zapomocą różnych oszczędności, i podwyższenia różnych przychodów. Dochody naczelnika rządu nie są tym budżetem objęte — uchwali je senat. — Dokończenie Luwru jest zadecydowane, a koszta budowy na 26 milionów anszlagowane."

— Posiedzenie parlamentu angielskiego w dniu 15 b. m. do żadnego stanowczego niedoprowadziło rezultatu. Lord Derby oświadczył w Izbie lordów że rozwiąże parlament, jak się tego okaże potrzeba ale nie dla nieszczęśliwéj kwestyi wolnego handlu, tylko dla zapytania kraju czy pokłada zaufanie w ludziach, którzy go w niebezpieczeństwie opuścili i w połączeniu z demagogiczném stronnictwem uorganizowali oppozycyą. W Izbie niższéj pan d'Israeli oświadczył, że przyszłemu parlamentowi przedłożone będą projekta na korzyść rolnictwa, w obecnéj zaś chwili, chodzi jedynie o odpowiednią reformę socyalną i o obronę kraju. Sir Graham twierdzi że ministeryum konstytucyjne skoro niema za sobą większości w Izbie, powinno odwołać się do narodu. Gladstone i lord Palmerston radzą również rozwiązanie parlamentu skoro tylko najpilniejsze sprawy będą załatwione. Izba rozeszła się bez głosowania. Gabinet pozostanie zatém na swojem odporném stanowisku, kwestyi zbożowéj podnosić nie będzie tylko bieżące sprawy załatwiać, a w sierpniu parlament rozwiąże. Cały zatém interes zwraca się teraz ku przyszłym wyborom.

— Z Bośnii uciekają chrześcianie tłumami przed prześladowaniem. Rząd turecki surowo postępuje z podejrzanymi o spiski panslawistyczne. Największa baczność zwrócona na kraje austryackie, skąd i z pasportem trudno się przeprawić.

Cor. Bl. a. Böhm podaje od granicy bukowińskiéj list o zbiegach wojskowych z Rosyi, mianowicie żydach, którzy się po okolicach osiedlili od dawna, i składają około czwartą część ludności miast nadgranicznych i miejscowym stoją na zawadzie w zarobkowaniu. Te ostatnie wyrazy jak szydło z worka wyglądają i zdradzają dążność piszącego a zarazem i stan jego. Chciałby on się ich jakoś pozbyć i nastręcza tu niejako myśl wydalenia ich z kraju, mówiąc, że ci pasożyci nie mają nic do stracania, a wszystkie korzystne interesa ściągnęli do siebie. Tymczasem kartel z d. 8 listopada 1849 r. powiada o zbiegach: „wszakże nie mogą oni być napowrót przyjęci do Rossyi, jeżeli tożsamość ich jako poddanych rosyjskich nie zostanie udowodnioną i jeżeli nieobecność ich nie była dłuższą lat pięciu."

Wiedeń 19 marca. *Cor. Blatt aus Böhmen* w obszernym liście z Wiednia podaje treść projektu do prawa targowego, będącego obecnie przedmiotem narad w ministeryum handlu. Wedle niego targi dzielą się naprzód pod względem czasu ich oddalenia na tygodniowe, miesięczne i roczne; następnie na zwyczajne i główne roczne, odpustowe itd., na targi bydła, koni, na targi pewnych produktów jako np. wełniane, garncarskie itp. Targi tygodniowe służyć mają dla sprzedaży płodów i najpierwszych potrzeb życia, miesięczne prócz tego do wyprzedaży wyrobów przemysłowych. Zwyczajne targi roczne odróżniają się od głównych targów tém, że na pierwszych sami tylko krajowcy, na drugich i zagraniczni producenci lub kupcy towary swoje sprzedawać mogą. Do tych ostatnich liczą się tylko takie, które znamienitą ważność pozyskały. Co do pozwoleń na odbywanie targów wszelakiego rodzaju, zależy ono od rozmaitych władz. Na targi tygodniowe, miesięczne, odpustowe, zwyczajne roczne targi, targi bydła i koni, wydawać będzie pozwolenie druga instancya pod względem przemysłowym (jak nateraz rząd obwodowy), natomiast targi główne roczne, targi wełny i lnu i wszystkie służące dla jednego wyłącznego artykułu, zawisły od ministerstwa handlu. Przed zezwoleniem na podobny przywiléj targowy, zaczerpnąć należy zdania gmin miejskich pobliskich a mianowicie oddalonych na 3 lub 4 godziny drogi aby nie narazić je na jakowe straty; tudzież trzeba rozpoznać stosunki najbliższych miejsc targowych, czas trwania pobliskich targów i ich charakter; następnie zasiągnie się opinii właściwéj Izby handlowéj i przemysłowéj. Pozwolenia udzielane być mogą dla miejsc dostępnych przerzniętych drogami i nadarzających możliwą sposobność spieniężenia pobliskich płodów lub wyrobów. Między współubiegającemi się miejscami, otrzyma pierwszeństwo siedlisko władzy jakiejkolwiek. Miejsca targowe nie mogą być bliższe siebie jak 3 godziny drogi, a w obu pobliskich miejscach targi jednego artykułu muszą przynajmniéj o 3 tygodnie być od siebie oddalone. Gminy niemniéj któreby żądały przywilejów targowych muszą udowodnić, iż miejscowość ich jest dogodna, iż na pomieszczenie producentów mają stósowne przyrządzenie i że są w możności utrzymywać policyę targową. W ogóle na jedném i tém samém miejscu winny się odbywać tylko dwa roczne targi, w razach tylko wielkiego ruchu przemysłowego, cztery; targi bydła odbywać się mają w połączeniu z innemi targami, targi pojedynczych artykułów mogą tylko istnieć dla szczególnych miejscowych okoliczności. Targi bydła winny się odbywać na wiosnę i jesień i policya lekarska ma czuwać nad takowemi. Każde zezwolenie istnieje tylko na czas od 5—10 lat, w razie odwołania nie masz prawa żądać wynagrodzenia strat. Odwołanie może tylko nastąpić przez ministeryum handlu. Najdłuższe targi zwyczajne trwać mogą 8 dni, główne 14 dni, najmniej dzień. Tygodniowe targi odbywać się mają raz lub dwa razy tygodniowo. W większych miastach codzień mogą się odbywać na artykuły żywności itd.

— W jednym z artykułów *Korespondencyi austr.* czytamy między wielą uwagami nad kwestyą podróżników angielskich, któréj dotknięto jak wiadomo w notach dyplomatycznych z powodu protekcyi wychodźców w Anglii, iż odtąd wszyscy Anglicy podróżujący po krajach austryackich będą musieli opatrzyć się w paszporta jak wszyscy inni cudzoziemcy; ci tylko co przybywają z Indyj lub Aleksandryi do Tryestu na statkach Lloydu, mogą się bez nich obejść.

— Izba handlowa wiedeńska szybkim krokiem zbliża się do nicości. Najważniejsi jéj członkowie ustąpili i dziś pozostali sami tylko zastępcy; nawet sekretarz poróżniwszy się z prezydującym usunął się.

— *Tygodnik* pragskich rękodzielników powiada o wpływie nowéj taryfy, że angielscy i francuscy ajenci handlowi przybywają do Pragi z próbkami i wzorami, ale tylko najdoskonalszych a przeto najdroższych gatunków; formy, rysunek są tak piękne i świeże, iż się z austryackiemi porównywać nawet nie dadzą, ale nie masz obawy, aby współubieganie miało jaką przynieść szkodę. Perkaliki francuskie nie mają pokupu, gdy czeskie wyroby tego rodzaju są lepsze i tańsze (?) Tak zwane tylko norymbergskie towary codzień bardziej uczuwają współzawodnictwo zagranicznych.

— *Pragskie Nowiny* donoszą, że z Wiednia zamyślają znaczną liczbę tkaczy i przędzarzy na pograniczu szląskiem zatrudnić robotą jedwabiu i tkanin jedwabnych i zamówiono już 1500 warsztatów. Jeden z agentów tego przedsiębiorstwa objeżdża w tym celu okolice przez tkaczy zamieszkałe.

— O statku parowym „Marianna" nie masz żadnéj wiadomości. Wysłane na jéj odszukanie statki powróciły z niczém. Tegoż samego dnia kiedy burza flotyllę cesarską rozegnała, zatopiło się dużo łodzi rybackich i pomniejszych statków. Na okręcie zaginionym znajdowało się 83 ludzi pod rozkazami kapitana Wohlgemutha. Między nimi bar. Kübeck syn pre-

zydenta Rady Państwa który niedawno z kadeta został porucznikiem. Ze wszystkich stron morza adryatyckiego nadchodzą wiadomości o zniszczonych rozbitych i zatopionych okrętach i zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż nie inny był los parowca „Marianny“. Miasto Chioggia straciło w téj burzy 20 statków rybackich i 100 ludzi. Burza trwa nieprzerwanie, znana pod nazwą Bora. *Gaz. Tryestska* donosi z Wenecyi 13 marca, że jakiś okręt kupiecki trzechmasztowy którego bandery rozpoznać nie było można, rozbił się w tém samém miejscu gdzie przed dwoma laty zatonął angielski bryg „Mutine“. W. książę Konstanty zawinął napowrót do Tryestu zagnany borą. Z Ankony, z Rawenny, Zary i innych nadbrzeżnych miejsc podobne nadchodzą wiadomości. Pod Primaro rozbiły się dwa okręta kupieckie austryackie. „Scarda“ bryg austryacki zatonął ale ludzie ocalali.

— *Gaz. Zagrzebska* donosi w części urzędowéj, iż N. Pan na przedstawienie Bana odpuścił mieszkańcom Chorwacyi i Słowanii połowę podatku dochodowego na r. 1852.

— Policya preszburgska zakazała uczniom szkół noszenie kapeluszy okrągłych z szerokiemi brzegami i zwieszonemi taśmami, tudzież wszelkich rażących strojów. Podobny zakaz ma się wkrótce stosować do wszystkich mieszkańców.

Wiedeń 20 marca. Uroczystości jedne po drugich w Wiedniu na uczczenie Książąt rosyjskich. Objady, wieczory, bale, widowiska sceniczne, przeglądy wojska składają ich szereg. Książęta rosyjscy mają następnie zwiedzić inne dwory niemieckie, wszakże dotąd nie wiadomy dzień ich odjazdu.

— *Gazeta Tryestska* donosi, że los okrętu „Marianna“ nie ulega już wątpliwości. W Porto Tolle przy ujściu Padu znaleziono wierzch od skrzyni będącéj własnością kapitana Wohlgemutha i nazwisko jego noszący; daléj szkatułkę z listami pod adresem lekarza będącego na tym statku. Pod Chioggia rybacy wydobyli z wody pięciu trupów, w których poznano majtków z „Marianny.“ Na okręcie było 70 do 80 osób, a oprócz kapitana, porucznicy Sernütz i baron Kübeck, kadetów dwóch, urzędnik jeden z Wenecyi z żoną i teściową i jeden feldwebel, który świeżo otrzymał miejsce w służbie dworskiéj.— Z Wiednia posłaną została następująca depesza telegraficzna do Tryestu. „Z rozkazu najwyższego, od JEx. pierwszego adjutanta J. C. M. do JEx. dowódzcy marynarki feldmpor. hrabiego Wimpffen w Tryeście. Wiedeń 18 marca. Otrzymałem rozkaz upraszania W. Ex. abyś pani Wohlgemuht żonie kapitana fregaty osobiście zapewnienie złożył, że J. C. K. Apostolska Mość łaskiem jéj opiekować się będzie, gdyby przewidywane nieszczęście miało się sprawdzić.“

— Gubernator Wenecyi jen. Gorzkowski wypłynął sam na statku parowym *Messagiere* na spotkanie W. Ks. Konstantego, który się też przesiadł na statek gubernatorski i wrócił przez laguny do Wenecyi. Rybacy wydobyli pod Wenecyą 6 trupów. Prócz tego 32 rybaków w Rimini utonęło a 17 pod Pesaro. Ludzie na okręcie który przez kilka dni przed Sinigaglią walczyli z morzem, zostali uratowani.

— W Weronie skazano znów 2 rabusiów na szubienicę a jednego na 20 lat kajdan. Pierwsi ułaskawieni zostali na 15, trzeci na 10 lat ciężkiego więzienia.

— Swieży rozkaz N. Pana złagodził znów los więźniów przeznaczonych do robót fortecznych. Nie dawno podniesioną została cena ich wyżywienia, teraz więźniowie ci otrzymali sienniki i kołdry.

Królestwo Polskie.

Cor. Bl. a. Böhmen donosi z Kalisza 13 marca. Liczne przygotowania czynione teraz w Warszawie zapowiadają bliski przyjazd Cesarza. Mówią, że tenże uda się z Warszawy naprzód do Berlina, dokąd już pojechał mistrz dworu książę Sergij Gagarin. Obóz pod Warszawą zajęty będzie dopiero za kilka tygodni. Między poległymi 22 stycznia na wyprawie kaukazkiéj jest jenerał Kruł owski rodem z Polski. Nowy układ pocztowy z Prusami wchodzący w życie 13 kwietnia znacznie zniżył opłatę od listów, któréj *minimum* 1, maximum zaś 6 sgr. wynosi za list pojedynczy, porto od gazet lubo zmniejszone jest wszakże bardzo jeszcze wielkie, bo równa się porto listu pojedynczego. Układ ten wzbudził radość na pograniczu.

— Kuryer warszawski donosi, że p. Weisse dyrektor Obserwatoryum astronomicznego w Krakowie otrzymał order św. Anny 2éj klassy.

Niemcy.

Gazeta Nowo-Pruska donosi z Kasselu, że tam zmiana stosunków i polityki lada chwila spodziewana, bo z gabinetem wiedeńskim nie szły rzeczy jak się spodziewano, a wszelka gotowość jaką okazywano, nie wystarczała; żądano bowiem ślepego posłuszeństwa i zrzeczenia się wszelkiéj niezawisłości. Minister Hassenpflug zwraca się przeto ku Prusom, ale łatwo przywrócić na raz stosunki z taką ostentacyą zerwane.

— Były saski tajny radca rządowy Todt, jeden z przywódców powstania majowego w Dreznie, umarł na wygnaniu w Zürich dnia 10 marca. Były dep. do Zgromadzenia narodowego w Frankfurcie asesor sądu wyższego z Naumburga Reinstein, skazany był na śmierć łamania „kołem.“ Sprawa ta przyszła w tych dniach poraz już trzeci przed sąd przysięgłych z powodu błędu w formalnościach i wyrok nowy skazał nieobecnego na dożywotnie więzienie.

— *Times* donosi, że rząd Pruski utrzymuje w Londynie bióro policyjne, którego naczelnikiem jest niejaki Greif. Policya ta ma na baczności emigrantów niemieckich. *Daily-News* potwierdza tę wiadomość. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie mocarstwa mają w Londynie tajnych swoich agentów, ale ci zapewne z większą przezornością pełnią obowiązki swoje niżeli pruski, którego nazwisko nie zostało na długo tajemnica.

— Policya Bremeńska wydała z powodu wiadomych wypadków w kościele P. Maryi, obwieszczenie kończące się temi wyrazy: Zwierzchność wzywa pomocy współobywatéli i uprasza każdego, ktoby do wykrycia winnych przyczynić się zechciał, aby natychmiast o tém doniósł, zapewniając mu o ile się to da uskutecznić zamilczenie nazwiska jego, a zarazem przyrzeka temu, ktoby tego żądał, za otrzymane wiadomości przyzwoitą nagrodę wynoszącą wedle okoliczności 10 do 50 tal.

— *Gaz. Hannowerska* (rządowa) zaprzecza wiadomość podaną przez dzienniki, jakoby były minister wojny Jacobi zamianowanym być miał komisarzem związkowym w Bremie i miał mieć sobie powierzony korpus hannowerski.

— W Księstwie Nassauskiém, zniesiona została w wojsku przysięga na konstytucyę i w tych dniach wojsko na nowo nową wykonało przysięgę niezłomnéj wierności księciu i jego następcy. Wyrazy w dawnéj rocie stojące: „i pilnie przestrzegać ustawy krajowéj“ zostały wykreślone, a natomiast w nowéj rocie znajduje się niebyły dotąd ustęp: „Przysięgam bić się walecznie przeciw każdemu nieprzyjacielowi, jakikolwiekby on był, i to tak często i w taki sposób, jak się to księciu podobać będzie.“

— W Izbie niższéj wirtembergskiéj, upadł ogromną większością głosów wniosek dep. Süskinda „aby upraszać J. K. Mości, by ze względu na nieustającą nędzę, ustąpił z listy cywilnéj 200,000 złr.

— W pałacu księcia Leuchtenberga w München, czynią przygotowania na przyjęcie W. Książąt Mikołaja i Michała spodziewanych tamże w końcu marca lub na początku kwietnia.

— Komisya wojskowa zgromadzenia związkowego przyznała profesorowi Böttger w Frankfurcie i profesorowi Schönbein w Bazylei 40,000 złr. za wynalezienie bawełny strzelniczéj.

Francya.

Paryż 17 marca. Dzisiejszy *Monitor* zawiera dekret organiczny legii honorowéj. Rozporządzenia jego są po większéj części te same, co dekretu z r. 1816. Nowe postanowienia są następujące:

Liczba kawalerów pozostaje jak pierwéj nieograniczona; ale że dzisiejsza liczba uznana jest za zbyt wielką, przeto nominacye kawalerów, ze stanu cywilnego, będą jedynie mogły mieć miejsce w miarę ubytku dawniejszych, w takim stósunku iż na dwóch zgasłych, jeden nowy kawaler będzie mianowany i to aż do roku 1856. Dekretem z roku X Rzpltéj, w którym ustanowiona została legia honorowa, liczba oficerów legii oznaczona została na 2000, komandorów na 400, Wielkich oficerów na 160, kawalerów W. krzyża (Grand-croix) na 80. Wedle dzisiejszego dekretu liczba oficerów podniesiona jest do 4000, komandorów do 1000, W. oficerów do 200, liczba W. krzyżów dotychczasowa. I to wszakże ograniczenie dziś już jest przekroczone, z wyjątkiem może tylko kategoryi W. krzyżów, która 1go stycznia 1851 liczyła jedynie 66 kawalerów. Z tego przeto powodu dekret stanowi że odtąd, tak w stanie cywilnym jak i wojskowym nominacye następować będą w miarę ubytku, i to na każde dwa wakanse, jedna nominacya, aż do sprowadzenia ogólnéj liczby kawalerów do granic dekretem oznaczonych. Wyjąwszy nadzwyczajne wypadki, nominacye te wydawane będą tylko w dniach 1 stycznia i 15 sierpnia.

Obok powyższych postanowień, dekret dzisiejszy obejmuje nowe potwierdzenie dekretów konfiskacyjnych przez przyznanie pensyj zastósowanych do stopnia legii, dla wszystkich kawalerów mianowanych po wydaniu dekretów 22 stycznia. I tak kawalerowie pobierać będą 250 fr., oficerowie 500 fr., komandorowie 1000 fr., wielcy oficerowie 2000, kawalerowie W. krzyża 3000 fr. rocznie.

— *Constitutionnel* zapowiada na jutro publikacyą budżetu na rok bieżący i dodaje, że budżet na rok 1853 bezzwłocznie przedstawiony zostanie Ciału Prawodawczemu do uchwalenia.

— Strasburgski dziennik *Alsacien* pisze. „W zeszły poniedziałek, wielki zaszedł skandal w Szwajcarskim mieście Bazylei, za który niewątpimy że rząd tego miasta pociągnięty będzie do odpowiedzialności. Urządzono maskaradę w któréj Ludwik Napoleon prezydent Rzpltéj przedstawiony był jako małpa, w cesarskiem przybraniu, otoczony orszakiem Francuzów z oślemi uszami, niosących trofea wojenne z napisem Boulogne, Strasburg itp. Maski rozrzucały wierszyki obelżywe dla prezydenta. Pewien młody człowiek z sąsiedniego miasta francuskiego Huningi, który niemógł zataić swojego oburzenia, został uwięziony. Kilku oficerów od konnicy francuskiéj, chciało szpicrutami skarcić aktorów téj demonstracyi, ale ich powstrzymano. Scena ta była zresztą na tydzień pierwéj zapowiedziana, wszakże policya nic nieuczyniła aby jéj przeszkodzić.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków d. 21 marca. Mówić o sztuce dziś na scenie naszéj przedstawionéj, o któréj już pierwéj sędziowie krytyczni we Francyi zdanie swoje wypowiedzieli, byłoby albo powtarzaniem, albo zuchalstwem z naszéj strony. Pomijamy przeto rozbiór saméjże sztuki, i jak *Dziennik Warszawski* nazywa jéj „ocenę,“ uciekając się przy téj sposobności do bardzo wygodnéj wymówki za przykładem *Kuryera Warszawskiego*, który niedawno niechcąc zdania swego o pewnéj sztuce objawić, oświadczył, iż tych, co jeszcze jéj nie widzieli, niechce pozbawiać powabu nowości. Do środy téż niedaleko, a we środę, na żądanie, powtórne przedstawienie „Mlle de la Seiglière.

O grze artystów wolno nam wszelako powiedzieć, w pożądaném oczekiwaniu, iż środowe przedstawienie zada nam zarzut zbytniéj surowości, z czegobyśmy się tylko cieszyć mogli. I tak pan Linkowski dał nam żywy obraz markiza kondeuszowego z rzędu tych, którym krom imienia nie pozostało ani jednego zaszczytu pradziadów. Przejęty całkowicie swoją rolą, p. Linkowski zapełnił grą swoją wszystkie sceny, w których miał udział i zasłużone sobie oklaski zjednał, zasłużone powtarzamy, bo u nas łatwiéj o oklask dla dowcipnego lub szumnego frazesu niż dla gry. Pani Linkowska grała Helenę z tym ujmującym wdziękiem i uczuciem, które jéj nigdy nie zawodzą; panna Grochowska (baronowa de Vaubert) za mało miała arystokratycznéj, że tak powiemy, rutyny, ale upatrujemy w niéj większą już w rolach salonowych pewność aniżeli dawniéj. Pan Kaliciński (des Tournelles) grał dobrze, lubo za młodo do roli swéj wyglądał, a w monologach niemógł zapomnieć o publiczności. Żałować nam przychodzi, że mu się nie dostała rola Bernarda, którą pan Janowski nie wypracował należycie, a przecież rola to bardzo wdzięczna i przystępna, było w nią tylko wlać trochę młodości, a nie stać jakby przypięty do stołu, kiedy rola pełna ognia miłości. Że Bernard mógł być lepiéj przedstawionym, tego dowodzi pierwsza jego rozmowa z margrabią. Raoula grał pan Wilkuszewski, i dla ocenienia go, powtórzylibyśmy tylko zdanie o nim margrabiego, i nie dziwi nas wcale, że się Helena pokochać w nim nie mogła. Pomimo tych ustérek, które może wybitniéj tu na papierze niż na scenie wyglądały, ogół przedstawienia uczynił korzystne wrażenie; gra szła szybko, zwięźle i nieustannie zajmująco, a w końcu wywołano wszystkich.

— Jutro pan Zeifert z Wiednia okazywać będzie sztuki *a la Italio* czyli *Egipskie i Indyjskieułudzenia;* — poprzedzi komedya w 3ch aktach *Anioł i Diabeł.*

— Donieśliśmy już o nadesłaniu do komitetu tutejszego towarzystwa rolniczego skóry białego lisa. Dowiadujemy się teraz, że lis, którego skórę tu widzieliśmy, ubity został w Wysokiéj, w dobrach bar. Hieronima Borowskiego w obwodzie Wadowickim. Lasek, w którym ci nadzwyczajni w naszych stronach goście przebywają, wynosi zaledwie 80 morgów, ale jest gęsto zarosły; pozostało w nim jeszcze 5 podobnych lisów, których jak najpilniéj strzedz nakazano, a może się rodzina ich rozmnoży.

— W Poznaniu złapano w nocy złodzieja w jednym domu na starym rynku. Trzech mieszkańców prowadziło go w tryumfie na odwach, jeden trzymał za kołnierz paletotu, dwóch za obie ręce. Przechodząc przez rynsztok, jeniec się potknął, a prowadzący go spostrzegli w téj saméj chwili, że zamiast złodzieja trzymają tylko paletot jego. Zanim przyśli do siebie z zadziwienia, już zbieg zniknął im z oczu.

— Po dzień 10 marca r. b. zebrano ze składek na założenie narodowego teatru w Zagrzebiu 24,725 złr.

— Na d. 12 b. m. zmarła w zamku Soult-Berg, w departamencie Tarn, księżna Dalmacyi, wdowa po marszałku Soulcie, mająca lat 81. Smutek po utracie męża, raczéj niż choroba wpędziła ją do grobu. Pani ta urodzoną była w religii protestanckiéj. Od chwili zgonu męża, księżna powzięła zamiar przejścia na łono kościoła katolickiego. Jakoż w kilka dni przed śmiercią, po należytém do tak ważnego kroku przygotowaniu, spełnione zostały jéj chęci, a oświecona łaską Bożą, opatrzona świętemi Sakramentami, skończyła żywot w objęciu margrabiny Mornay, ukochanéj jéj córki, która ją od śmierci marszałka ani na chwilę nie opuszczała.

— Włoska opera w teatrze królowéj w Londynie, rozpocznie kurs swój tegoroczny z dniem 23 marca. W liczbie artystów angażowanych na tę porę przez p. Lumley, wymieniają: panie Sontag, Cruvelli i Wagner, basistów Lablache i Perlotti, tenorów Negrini, Gardoni i Calzolari.

— Znakomity malarz p. Karaits miał wstręt nieprzezwyciężony do wszystkiego, cokolwiek śmierć przypomina. Drżał na widok całunu, nagrobków, nigdy noga jego na żadnym nie postała cmentarzu. Przyjaciele i koledzy przedsięwzięli uleczyć go z téj choroby metodą homeopatyczną. Zaprosili go do Vincennes, skąd po dobrym objedzie i przechadzce, wracano do Paryża, a w drodze pod pretekstem zwiedzenia pracowni snycer-

skiéj wciągnięto p. Karaits do fabrykanta pomników. Pierwszy przedmiot jaki się przedstawił jego oczom, była kolumna marmurowa z napisem: „Karaits, peizażysta, artysta pełen serca i ta- „lentu, najlepszy przyjaciel, człowiek najlepszych przymiotów, „zmarły w 37 roku.“ Na widok ten artysta osłupiał, rysy konwulsyjnie zadrgnęły — padł i... umarł. Łatwo wystawić sobie można rozpacz jego przyjaciół. Nieszczęśliwy artysta nie odżył. Pokazuje się, że i we Francyi zdarzają się białoruskie żarty, tylko tam nazywają się eleganckiém mianem *charges d'atelier*. Diabeł jak to mówią, nic na tém nie traci — skutek ten sam a może i gorszy.

— Przed kilkoma dniami na balu u jednego z bogatych bankierów paryzkich znajdował się jeden młody Rossyanin. Kilku znajomych ciągnie go do zielonego stolika, ale Rosyanin niechce się oderwać od pięknéj damy, z którą rozmawia; nareszcie znużony naleganiami graczów, pyta, w co grają? *Rouge et noir*, mówią mu. Odbiega więc od damy, rzuca na jedną stawkę 100,000 fr. banknotami przegrywa i z najzimniejszą krwią powiada: spodziewam się moi panowie, że mi już dacie dziś wieczór spokój— i powraca rozmawiać z damą.

— W roku 1851 było listów na pocztach w Anglii $360\frac{1}{2}$ milionów.

— Kronika salonów podaje, iż jedna z zagranicznych lwic paryskich otrzymawszy wychodząc z balu w Elizeum niezaprzeczony dowód czułéj przychylności od wysokiéj osoby, który się ślicznym rumieńcem na jéj śnieżnych odbił ramionach, odrzekła z godną lwicy przytomnością i znaczącym uśmiechem: „Pojmuję przyjemność, książę, lecz chwila i miejsce nie po temu.“

Przyjechali do Krakowa od dnia 20 do 21 marca: Dulemba Włodzimierz. Stojowski Stanisław z Tarnowa. Baron Borowski Hieronim z Tłuczan Górnych. Szancer Henryk, Zieliński Edward Dr. med. z Wiednia. Mikuli Jakób z Łukowic. Gniewiński Jan z Wojkowic. Gojan Aleksander z Zadowa.

Wyjechali: Czechowski Stanisław do Tęgoborza. Szembek Sidon do Zawody. Cybulski Ignacy do Boguchwał. Amster Wilhelm do Przemyśla. Polovina do Lwowa.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 19go marca.* Metaliki 5-proc. $95\frac{1}{4}$ — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{5}{16}$ — Metaliki 4-proc. $75\frac{7}{8}$. 4-proc. z 1850 r. $91\frac{1}{2}$.— 3-proc. $58\frac{3}{8}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$.— Metaliki z ciągn. z 1839 r. za 250, $302\frac{1}{2}$. — Augsburg $124\frac{1}{2}$. — Londyn 12 29 kr. — Paryż $147\frac{3}{4}$. — Akcye Bankowe 1242 — Akcye kolei żel. półn. Ferdin. 1525 Pożyczka z r. 1851 lit. A $94\frac{3}{4}$. — *B.* $105\frac{15}{16}$.

Kurs krakowski 22go marca. Banknoty 85. — Pruski kurant $103\frac{2}{3}$.— Imperyały ros. 34 gr. 21. — Ruble srebrne 100. — Dukaty 19 złp. gr. 27.— Listy zastawne Król. Pols. bez kupon. $100\frac{1}{2}$. — Listy zast. galic. żądają $84\frac{3}{4}$ — dają $84\frac{1}{4}$. — Cwanc. stare $104\frac{3}{4}$ nowe $105\frac{2}{3}$.

Kurs lwowski z d. 17 marca. Dukat holen. 5 złr. 47 kr. — Dukat ces. 5 złr. 51 kr. — Półimperyał rosyjskie 10 złr. — kr. 3 Rubel rosyjski 1 złr. 57 kr. — Talar pruski 1 złr. 48 kr.— Polski kurant i pięciozłot. 1 złr. 27 kr. — Galic. listy zastawne za 100 złr. 82 złr. 30 kr.

Kurs wiedeński z dnia 20go marca. — Metaliki $95\frac{1}{4}$. — Nowa pożyczka $84\frac{3}{8}$. — Akcye Banku wiedens. 1242.— Akcye Kolei żelazn. $153\frac{7}{8}$.— Agio od złota $31\frac{1}{2}$. od srebra $24\frac{1}{2}$.

Kurs wrocławski z dnia 20 marca. Banknoty austryackie $81\frac{3}{4}$. Listy zast. poznań. $104\frac{1}{4}$. nowe $95\frac{1}{4}$.—Listy zast. Król. Pols. 96. — Akcye kolei żelazn. Krak.-górno-szląs. $83\frac{3}{4}$.— Polski kurant $96\frac{1}{4}$.

URZĘDOWE.

W Imieniu Jego Ces.-Król. Apostolskiéj Mości
CES. KRÓL. TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.
wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu władz sądowych na audyencyi publicznéj Cesarsko-Królewskiego Trybunału miasta Krakowa i Jego Okręgu, dnia siedmnastego marca tysiąc ośmset pięćdziesiątego drugiego roku.

Wydział I.
Obecni:
J. Pareński, sędzia prezydujący.
Karwacki) sędziowie.
Czech)
Librowski Pisarz. — (podpisano) J. Pareński. — Librowski.

W skutek proźby Eliasza Kaliszera, jako pełnomocnika handlu J. A. Goldsteina, w Wiedniu egzystującego, w dniu dzisiejszym 17 marca 1852 roku do Nru 2171 Dz. Tryb. do Ces. Król. Trybunału wniesionéj, o ogłoszenie upadłości handlu Symche Hirscha Wachtla, kupca w gm. VI. na Stradomiu pod L. 31 istniejącego.

Po przedstawieniu na posiedzeniu sądu powyż z daty powołanego podania.

Cesarsko-Królewski Trybunał

zważywszy, że Kaliszer pokładając weksel z dnia 30 października 1851 roku na 277 złr. 9 kr. m. k., z terminem trzechmiesięcznym, protestem na dniu 15go b. m. i r. przez Notaryusza Jakubowskiego sporządzonym, dowodzi: że Wachtel zapłaty wekslu tego dla braku funduszu odmówił; przeto

Cesarsko-Królewski Trybunał

na zasadzie art. 1 i 5 kod. handl. księgi III., oraz postępując w porządku art. 13 18 19 i 21 kod. handl. księgi III. handel Symche Hirscha Wachtla w gm. VI na Stradomiu pod L. 31 istniejący, za upadły, z dniem dwudziestym dziewiątym lutego, roku bieżącego, ogłasza. Kuratorami upadłości PP. Jana Kantego Kleszczyńskiego adwokata i Antoniego Wojczyńskiego kupca i obywatela miasta Krakowa mianuje, a zarazem stósownie do art. 13 kod. handl. księgi III. wzywa Sąd Pokoju Okręgu II. o przyłożenie pieczęci na majątku upadłego; zaś w myśl art. 19 tegoż kodexu, zatrzymanie osoby upadłego w domu aresztu za długi postanawia. Na komisarza wspomnionéj upadłości, z grona swego sędziego Czecha wyznacza, i wyrok niniejszy przez publiczne pisma ogłosić nakazuje.

Osądzono w I. Instancyi z exekucyą tymczasową bez kaucyi.
(podpisano) J. Pareński. — Librowski.
Zaleca i rozkazuje etc. — (podpisano) J. Pareński. — Librowski.

(L. S.) Zgodność niniejszego odpisu z oryginalnym wyrokiem zaświadcza C. K. Trybunału miasta Krakowa i Jego Okręgu.
(781-2-3) Pisarz Librowski.

Inseraty.

N. 3807 **Bank Polski** (736)

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w dniu 19/31 marca r. b. o godzinie 12téj w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Banku Polskiego publiczna licytacya na sprzedaż dóbr ziemskich *Lubartów* z przyległościami w powiecie i gubernii Lubelskiéj położonych, wraz z Inwentarzami żywemi i martwemi na gruncie znajdującemi się z wszelkiemi wkładami przez Bank poczynionemi i z drzewem z cięć bieżących niewybraném, a to pod następującemi głównemi warunkami:

1) Possessya cywilna dóbr liczyć się będzie dla nabywcy od dnia 19 czerwca (1 lipca) 1852 r.

2) Szacunek ogólny całych dóbr wraz z inwentarzami ustanawia się na Summę Rsr. 1,130,400 która uiszczoną będzie w następujący sposób:

a) Oprócz pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego złotych polskich 2,767,200 czyli Rsr. 415,089 wynoszącéj z któréj po włącznie ratę czerwcową r. b. 1852 pozostaje do umorzenia summa Rsr. 261,287 — k. $83\frac{1}{2}$:

b) Bank pozostawia jeszcze przy gruncie summę Rsr. 540,000 do spłaty procentem amortyzacyjnym 1% obok zwyczajnego 4%:

c) Resztę zaś szacunku tj. summę Rsr. 329,112 — $16\frac{1}{2}$ od któréj licytacya zaczynać się będzie, tudzież to wszystko co w terminie wyżéj nad tę summę postąpionem zostanie, nabywca obowiązany jest Bankowi zapłacić wciągu 3ch miesięcy od daty licytacyi.

3) W wypłacie summ ad *b.* i *c.* Bank przyjmie Obligi Skarbowe Królestwa Polskiego po kursie 90%.

4) Jeżeli nabywca płacić będzie regularnie raty procentowe i amortyzacyjne od summy Rsr. 540,000 ad *b.* tudzież jeżeli Bank przekona się że nabywca przedsiebierze melioracyę dóbr, wówczas w razie dozwolenia na odnowienie pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Bank z należnością swoją Rsr. 540,000 zezwoli na ustąpienie pierwszeństwa hypotecznego i nabywca pożyczkę umorzoną dziś już około 150,000 Rsr. wynoszącą, będzie mógł podnieść do rąk lub użyć na spłatę wierzytelności poniżéj zahipotekowanemi być mogących.

Każdy przystępujący do licytacyi, obowiązany będzie złożyć na vadium rubli sr. 30,000 w gotowiźnie, listach zastawnych, lub innych papierach publicznych krajowych procentowych w imiennéj wartości.

Wrazie jeżliby licytacya na sprzedaż dóbr na ogół nie przyszła do skutku, wystawione zostaną na sprzedaż przez licytacyą trzy z pomiędzy kluczów dobra te składających w następujących terminach:

	Szacunek z inwentarzami	który składają: pożyczka Tow. Kr. Z. po włacznie ratę czerwcowa 1852 r. nieumorzona	summa dla Banku do spłaty procentem amortyzacyjnym 1 proc. obok zwyczajnego 4 proc.	summa od któréj licytacya zaczynać się będzie w trzy miesiące od daty licytacyi	Vadium do licytacyi.
	Ruble srebrem.				
w dniu 20 marca / 1 kwietnia 1852 roku klucz Kijany	144.070	24172-$33\frac{1}{2}$	80,000	39827-$66\frac{1}{2}$	4000
w dniu 22 marca / 3 kwietnia 1852 roku klucz Gołąb	110,100	16901 - 75	40,000	53198 - 25	3000
w dniu 24 marca / 5 kwietnia 1852 roku klucz Brzeźnica Xiążęca	61,500	13162 - 59	30,000	18337 - 41	2000

Szczegółowe inne zastrzeżenia znajdują się w warunkach do licytacyi, które konkurenci mogą każdego czasu przeglądać w biórze Naczelnika kancelaryi Banku Polskiego lub w Wydziale uposażeń i pożyczek rolniczych w Banku Polskim.

Warunki te znajdują się również na gruncie dóbr, jak niemniéj
PP. Stieglitz et Comp. w Petersburgu.
„ F. M. Magnus w Berlinie.
„ Eichborn et Com. w Wrocławiu.
mają sobie zakomunikowany Wyciąg treściwy główniejszych zastrzeżeń warunkami licytacyjnemi objętych.

Wolno jest wreszcie każdemu dobra te obejrzeć i przekonać się o wszystkich szczegółach, ku czemu wszelkie ze strony Administracyi miejscowéj, mieć sobie będzie zrobione ułatwienia.

Warszawa dnia $1/_{13}$ miesiąca lutego 1852 r.
Prezes, Radzca Tajny (podp.) **J. Tymowski.**
Naczelnik Kancelaryi, Radzca Dworu
(3) (podp.) **Łubkowski.**

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Stan barom. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Reaumura.	Stop. ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrzu linie.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne	Zmiana temper. w ciągu dnia od	do
20	2	27" 9'''. 555	+ 3° 6	1''' 70	zachodni słaby	pogoda z chmr.			
„	10	„ 9 880	— 0 3	1 97	wpn. wschod. słaby	pochmurno		+ 3° 7	— 3° 7
21	6	„ 9 913	— 0 4	1 96	„ „	pochmurno			
„	2	27" 10'''. 285	+ 2° 9	1''' 85	wschodni słaby	pochmurno			
„	10	„ 10 230	+ 0 3	1 49	„	„		+ 3° 1	— 0° 4
22	6	„ 10 150	— 1 6	1 76	żaden	pogoda z chmur.			

W DRUKARNI CZASU.